

The Walt Disney Company Polska

prezentuje
najnowszy film twórców „Piratów z Karaibów”



W rolach głównych:
Johnny Depp
Armie Hammer
Tom Wilkinson
Helena Bonham Carter
William Fichtner
Barry Pepper
James Badge Dale

Reżyseria:
Gore Verbinski

w kinach od 19 lipca

www.disney.pl/jezdziec-znikad

Film dostępny z napisami lub w polskiej wersji językowej

Obsada

JOHNNY DEEP (głos Marcin Perchuć)	Tonto
HELENA BONHAM CARTER (głos Monika Krzywkowska)	Red Harrington
ARMIE HAMMER (głos Grzegorz Kwiecień)	John Reid/Jeździec
JAMES BADGE DALE (głos Bartłomiej Opania)	Dan Reid
WILLIAM FICHTNER (głos Krzysztof Stelmaszyk)	Butch Cavendish
BARRY PEPPER (głos Łukasz Simlat)	Kapitan Jay Fuller
TOM WILKINSON (głos Leon Charewicz)	Latham Cole
RUTH WILSON (głos Lidia Sadowa)	Rebecca Reid

Twórcy

Reżyseria	Gore Verbinski
Scenariusz	Justin Haythe, Ted Elliott, Terry Rossio
Muzyka	Hans Zimmer
Zdjęcia	Bojan Bazelli
Montaż	James Haygood, Craig Wood
Kostiumy	Penny Rose
Producent	Jerry Bruckheimer, Gore Verbinski
Reżyseria (dubbing)	Waldemar Modestowicz
Dialogi	Agnieszka Zwolińska
Dystrybucja	The Walt Disney Company Polska
Czas trwania filmu	149 min

Krótko o filmie

Szalone pościgi, potyczki na dachach pędzących pociągów i Johnny Depp w roli tajemniczego Indianina Tonto – długo oczekiwany „Jeździec znikąd” wchodzi na ekrany polskich kin już 19 lipca!

Twórcami filmu są Jerry Bruckheimer i Gore Verbinski, odpowiedzialni za sukces niezapomnianych „Piratów z Karaibów”. W jednej z głównych ról, obok Johnny’ego Deppa, zobaczymy Armiego Hamera jako Johna Reida. Ten niezwykle duet ramię w ramię będzie walczyć z chciwością i korupcją.

W filmie występują także: Tom Wilkinson, William Fichtner, Barry Pepper, James Badge Dale, Ruth Wilson i Helena Bonham Carter.

Wprowadzenie

Disney i Jerry Bruckheimer Films przedstawiają „Jeźdźca znikąd”, trzymający w napięciu, kipiący akcją i humorem film przygodowy, w którym słynny, zamaskowany bohater powraca na ekrany w całkowicie nowej odsłonie. Za produkcję odpowiada Jerry Bruckheimer, a za reżyserię zdobywca Oscara® Gore Verbinski, czyli zespół twórców „Piratów z Karaibów” – specjalistów od rozrywki na najwyższym poziomie!

Indiański wojownik Tonto (Johnny Depp) opowiada nieznanne dzieje Johna Reida (Armie Hammer – „The Social Network”, „Królowna Śnieżka”), który z przeciętnego prawnika stał się legendą wymiaru sprawiedliwości. Tonto zabiera widzów na Dzikie Zachód, w szaloną podróż, obfitującą w niezwykle zwroty akcji i zabawne nieporozumienia, które towarzyszą dwóm bohaterom w ich zmaganiach ze sobą nawzajem, ale przede wszystkim z wszechobecną chciwością i korupcją.

W filmie udział biorą również: zdobywca nagród Primetime Emmy® i Złotego Globu® Tom Wilkinson („Autor widmo”) jako polityk Latham Cole; William Fichtner („Mroczny rycerz”) jako Butch Cavendish, główny przeciwnik Tonto i Jeźdźca znikąd; zdobywca nagrody Primetime Emmy® Barry Pepper („The Kennedys”) jako wojskowy-służbista kapitan Jay Fuller; James Badge Dale („Iron Man 3”) jako strażnik Teksasu Dan Reid, starszy brat Johna; Ruth Wilson („Anna Karenina”) jako Rebecca Reid, żona Dana i była dziewczyna Johna; oraz nominowana dwukrotnie do Oscara® i sześciokrotnie do Złotego Globu® Helena Bonham Carter („Jak zostać królem”) jako Red Harrington, ekstrawagancka, jednonoga właścicielka saloonu.

Film wyreżyserował i, wspólnie z Jerryem Bruckheimerem („Piraci z Karaibów”, „Książę Persji: Piaski czasu”, „Helikopter w ogniu”), wyprodukował Gore Verbinski („Piraci z Karaibów”, „Rango”, „Mexican”). Scenariusz na podstawie materiałów źródłowych i autorskiego pomysłu napisali Justin Haythe („Droga do szczęścia”), Ted Elliott i Terry Rossio (autorzy wszystkich czterech części „Piratów z Karaibów”). Producentami wykonawczymi są: Mike Stenson, Chad Oman, Ted Elliott, Terry Rossio, Johnny Depp, Eric Ellenbogen i Eric McLeod.

Powrót legendy

Mimo upływu osiemdziesięciu lat od zaistnienia w świadomości publicznej, Jeździec znikąd i Tonto wciąż są ważnym elementem amerykańskiej kultury. Jak zauważa producent Jerry Bruckheimer: „Jest w tych postaciach coś, co, od czasów ich powstania, pociągało każde pokolenie. Wychowałem się w Detroit i radiowe oraz telewizyjne programy p.t. *Jeździec znikąd* stanowiły część młodości mojej i milionów innych dzieciaków”. Obecność tych ikon amerykańskiej popkultury w radiu, telewizji, kinie, filmach animowanych, komiksach, książkach i grach wideo świadczy o ich nieustającej popularności i niezmiennej fascynacji, jaką budzą wśród odbiorców.

Program z udziałem Jeźdźca znikąd i Tonto pojawił się po raz pierwszy na falach radia WXYZ w Detroit 30 stycznia 1933 roku. Właściciel stacji George W. Trendle chciał stworzyć western dla dzieci. Wymyślony przez niego bohater był prawy, uczciwy

i stanowił wzór do naśladowania dla młodych słuchaczy. W ten sposób narodziła się koncepcja *Jeźdźca znikąd*, którą rozwinęli scenarzysta z Buffalo, Fran Striker i jeden z dyrektorów stacji, James Jewell.

Jewell reżyserował słuchowisko radiowe p.t. „Jeździec znikąd” do 1938 roku, kiedy to stało się już ogólnokrajowym fenomenem. Jego teść prowadził obóz skautowski Kee-Mo-Sah-Bee w Mullet Lake (stan Michigan), którego nazwa stała się inspiracją dla określenia używanego przez Tonto wobec Reida (sama postać indiańskiego przyjaciela głównego bohatera pojawiła się dopiero w jedenastym odcinku programu). Przyjmuje się, że z kolei nazwa obozu wywodzi się od słowa „giimoozaabi”, które w narzeczu Indian Ojibwe ma szeroki zakres znaczeń, od „niezawodnego zwiadowcy” po „osobę nie podążającą utartym szlakiem”. Z kolei imię Tonto może pochodzić od słowa „N’da’aanh-too” (wym. „nda-on-tou”) w tym samym języku oznaczającego „dzikiego” lub „zmianę”. Jewell wpadł również na pomysł wykorzystania uwertury do opery „Wilhelm Tell” Gioachino Rossiniego jako tematu muzycznego słuchowiska.

Emisja 2956 odcinków radiowego słuchowiska p.t. „Jeździec znikąd” (ostatni nadano 3 września 1954 roku) trwała 21 lat. Częściowo pokryła się ona z odnoszącym ogromne sukcesy serialem telewizyjnym z udziałem Clayтона Moore’ego w roli tytułowej i Jaya Silverheelsa jako Tonto. Wersja telewizyjna, nadawana od 1949 roku na kanale ABC, zyskała rozgłos międzynarodowy, a realizowano ją do 1957 roku.

Ogromna popularność programu doprowadziła do powstania dwóch pełnometrażowych filmów kinowych p.t. „The Lone Ranger” (1956) oraz „The Lone Ranger and the Lost City of Gold” (1958). Przyszedł jednak czas, aby Johnny Depp i Armie Hammer odcisnęli niezatarte piętno na Tonto i Jeźdźcu znikąd. Ich interpretacja z jednej strony jest wyrazem szacunku dla tradycji utrwalonej przez ostatnie osiemdziesiąt lat, ale z drugiej przybliżyła te postaci całkowicie nowemu pokoleniu.

Kształtowanie opowieści

Jak to w przypadku ambitnych projektów bywa, droga do realizacji nowej wersji „Jeźdźca znikąd” była długa i kręta. Jednak ani producent Jerry Bruckheimer, ani reżyser Gore Verbinski nie należą do ludzi łatwo rezygnujących z wyznaczonego celu, zwłaszcza jeżeli są do niego w pełni przekonani. „Wiedzieliśmy, że nadszedł czas odrodzenia *Jeźdźca znikąd* i westernów, tak samo jak wiedzieliśmy, że przyszła pora zmartwychwstania filmów o piratach, kiedy dziesięć lat temu wprowadzaliśmy na ekrany *Piratów z Karaibów*” – wyjaśnia Bruckheimer. „Nie bez przyczyny ludzie wielbili tych bohaterów i gatunek przez całe dziesięciolecie. Byliśmy przekonani, że jeżeli pokażemy go widzom w świeży i ekscytujący sposób, na nowo się w nim zakochają” – dodaje producent.

Verbinski wyraził zainteresowanie reżyserowaniem „Jeźdźca znikąd”, jednak zastrzegł, że chce postawić tę klasyczną opowieść na głowie. Jak mówi: „Fani pierwotnej wersji serialu telewizyjnego będą zaskoczeni jego wersją kinową. Wszyscy znają tę historię, ale nasza wersja jest całkowicie inna. Przedstawiamy ją z perspektywy Tonto, co można porównać do przygód Don Kichota opowiedzianych z punktu widzenia Sancho Pansy.

Naszą wersję mógłbym scharakteryzować jako przygodowo-sensacyjny film o dwóch kumplach, z dużą dawką ironii, humoru i wyróżniającej go egzotyczności”.

Nową interpretację legendarnej opowieści powierzono zespołowi błyskotliwych scenarzystów, w skład którego weszli Ted Elliott i Terry Rossio, autorzy wszystkich czterech części ogromnie popularnych „Piratów z Karaibów” oraz Justin Haythe, twórca m.in. „Drogi do szczęścia” Sama Mendesa.

Jerry Bruckheimer odsłania rąbka tajemnicy fabuły: „Jest to opowieść o tym, jak John Reid został Jeźdźcem znikąd, zamknięta w ramach nakreślonych przez komediowo-dramatyczną relację dwóch głównych bohaterów. Wywodzą się oni z dwóch odmiennych kultur i w związku z tym początkowo nie układa im się najlepiej, ale stopniowo zbliżają się do siebie. Nasza wersja aż kipi radością, przygodą, dramatem, komedią, widowiskowością i emocjami. A dzięki wizji Gore’a została zrealizowana z wielkim rozmachem”.

Bruckheimer niezwykle ucieszył się, kiedy Gore Verbinski, z którym wspólnie nakręcił trzy części „Piratów z Karaibów”, zgodził się reżyserować „Jeźdźca znikąd”. „Gore cechuje się niezwykle wszechstronnym talentem reżyserskim. Niektórzy twórcy dobrze sobie radzą z komediami, ale nie potrafią robić filmów sensacyjnych, inni z kolei kręcą tylko sensacje” – opowiada Bruckheimer. „Gore należy do tych nielicznych twórców, którzy doskonale czują się w każdym gatunku: sensacji, dramacie, komedii czy animacji. Posiada niezwykle dar wizualny, wbrew wszystkiemu i wszystkim tworzy sekwencje nie widziane wcześniej na ekranie, a potem przy realizacji zdjęć wyciska z nich maksymalny efekt” – dodaje producent.

Obsada i postaci

Ponieważ Johnny Depp był zaangażowany w realizację projektu od samego początku i wiadomym było, że zagra Indianina Tonto, filmowcy skupili się na poszukiwaniu idealnego kandydata na Johna Reida zwanego Jeźdźcem znikąd. Wkrótce Jerry Bruckheimer i Gore Verbinski stwierdzili, że ta rozchwytywana rola była wręcz stworzona dla młodego, niesamowicie utalentowanego i równie przystojnego aktora Armie Hammera. Dzięki swojej kreacji bliźniaków Winklevoss w „The Social Network” Davida Finchera i wspólnym z Leonardo DiCaprio występie w filmie „J. Edgar” Clinta Eastwooda zdobył on już rozgłos w Hollywood i Bruckheimer z Verbinskim zaangażowali go do „Jeźdźcy znikąd” niemalże w ostatniej chwili.

Gore Verbinski tak opowiada o Armie Hammerze: „Poznawszy Armiego wkrótce orientujesz się, że nie ma w nim krzty cynizmu, ani zblazowania. Jego sposób postrzegania świata cechuje swego rodzaju bezgraniczny optymizm. A nam był bardzo potrzebny ktoś, kto byłby wiarygodny jako wyznawca staroświeckich ideałów”.

Inni członkowie obsady „Jeźdźca znikąd” to uosobienie doskonałości. Tom Wilkinson, odtwórca roli budowniczego kolei i polityka Lathama Cole’a, jest uznawany za jednego z najlepszych i najbardziej wszechstronnych aktorów brytyjskich. Był dwukrotnie nominowany do nagrody Akademii Filmowej® („Za drzwiami sypialni” i „Michael Clayton”) oraz czterokrotnie do Złotego Globu®. To ostatnie trofeum zdobył za rolę Benjamina Franklina w mini serialu HBO p.t. „John Adams”. „Latham Cole, w pewnym

sensie, jest jednym z ojców współczesnej Ameryki” – opowiada Wilkinson. „Dziś prowadziłby fundusz inwestycyjny. Dla niego budowa Kolei Transkontynentalnej to nie tylko okazja zarobku, ale również wizja zjednoczenia wielkiego kraju. Przy tym nie jest zbyt wybredny w wyborze środków prowadzących do celu, ale tak chyba było zawsze. Ludzie z wielką wizją nie wahają się deptać praw innych” – dodaje aktor.

William Fichtner wcielił się w znaną wszystkim fanom legendy postać przestępcy Butcha Cavendisha, największego przeciwnika Jeźdźca znikąd. W ciągu swojej wieloletniej kariery zbudował sobie reputację aktora wszechstronnego, o dużej skali możliwości. Mimo skrywającej go grubej warstwy makijażu Fichtner potrafił odnaleźć istotę postaci Cavendisha wykraczającą poza stereotyp bandyty. „Zdarza mi się grać ludzi o szorstkim charakterze, ale zawsze staram się odnaleźć coś, co uczyni ich prawdziwszymi. Proces myślowy Cavendisha jest prosty i ogranicza się do spełniania jego zachcianek, ale jest to człowiek inteligentny i zdecydowany. Z dużą dozą pewności mogę stwierdzić, że spośród wszystkich wspaniałych postaci, które widzowie zobaczą w tym filmie, Cavendish byłby ostatnim człowiekiem, z którym chcieliby stanąć twarzą w twarz w ciemnym zaułku. Powiem tak: chyba sam Cavendish nie chciałby zmierzyć się ze sobą” – opowiada Fichtner.

Zdobywca nagrody Emmy® Barry Pepper wziął na celownik rolę kapitana Jay’a Fullera. Przygotowując się do niej aktor przestudiował dzieje takich słynnych „pogromców Indian” z drugiej połowy XIX wieku, jak George Armstrong Custer, Randal Mackenzie czy Phillip Sheridan: „To byli temperamentni egocentrycy, z pychą podkreślający doniosłość celów, które sobie wyznaczyli. W wypowiedziach Fullera słychać fragmenty przemówień i slogany znane z kampanii wyborczych. W moich oczach był napuszonym pawiem całkowicie pochłoniętym przez groteskowe zadanie oczyszczenia prerii z Indian, uczestnikiem maskarady parodiującej postęp”.

Kolejnym dowodem na opłacalność determinacji, jaką wykazali się filmowcy idealnie dopasowując aktorów do poszczególnych ról, było zaangażowanie Jamesa Badge’a Dale’a. Gra on Dana Reida, strażnika Teksasu, którego brak ogłady rażąco kontrastuje z kulturą i doskonałym wykształceniem jego brata Johna. Dale tak komentuje swoją postać: „Dan Reid to nieugrzeczniiony starszy brat Johna, który z niejednego pieca chleb jadł. W jego światopoglądzie występuje wiele odcieni szarości. Granica między dobrem i złem przestała być dla niego wyraźna”.

Brytyjska aktorka Ruth Wilson rolą w „Jeźdźcu znikąd” debiutuje w amerykańskim filmie. Gore Verbinski wspomina: „Podczas przesłuchań Ruth po prostu szczęki nam opadły. Pod względem rzemiosła aktorskiego zostawia konkurencję mocno w tyle, poza tym potrafi każdego zaczarować swoimi oczami. Będzie wielką gwiazdą filmową”.

A oto komentarz Ruth Wilson: „Praca nad *Jeźdźcem znikąd* była epickim przedsięwzięciem pod każdym względem – skali produkcji, krajobrazów i wysokiej próby talentów osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie. Jest to western rozpięty pomiędzy absurdalnym humorem i śmiertelną powagą uczuć, rozgrywający się na tle fascynującego okresu historii Ameryki. Była to dla mnie szansa, której nie mogłam się oprzeć i niezapomniane doświadczenie”.

Helena Bonham Carter, dwukrotnie nominowana do Oscara®, podaje inny ważny powód, dla którego zgodziła się grać Red Harrington: „Chciałam wziąć udział w tym filmie, ponieważ nikt wcześniej nie zaproponował mi roli jednonogiej właścicielki podejrzanego lokalu w westernie”. Nie bez znaczenia było prawdopodobnie również to, że spotkała się na planie ze swoim przyjacielem Johnny’em Deppem, z którym grała wcześniej w pięciu filmach. Aktorka opisuje swoją ekstrawagancką postać o natapirowanej fryzurze i rzeźbionej drewnianej nodze jako „właścicielkę egzotycznego lokalu mobilnego. Red podąża za frontem robót na linii kolejowej, ponieważ jej klientami są głównie robotnicy. Jest silną, nie owijającą w bawełnę pragmatyczką”.

Aktorzy do ról drugoplanowych do „Jeźdźca znikąd” zostali z wielką uwagą wybrani z różnych amerykańskich i zagranicznych środowisk artystycznych. Między innymi, w filmie zobaczymy: Saginawa Granta, cieszącego się wielkim szacunkiem aktora, wychowawcę i aktywistę wywodzącego się z plemion Sac and Fox i Otoe-Missouria. Stworzył on postać wodza Wielkiego Niedźwiedzia nadal mocno dzierżącego władzę mimo zaawansowanego wieku i postępującej budowy kolei na terytorium Komanczów. W filmie wystąpił również Gil Birmingham, który sam jest Komanczem i gra Red Knee, doradcę Wielkiego Niedźwiedzia.

Realizacja „Jeźdźca znikąd”

Wraz z rozpoczęciem zdjęć 28 lutego 2012 roku jasne stało się, że Jeździec znikąd i Tonto znów pogalopują razem, i to dosłownie. Galop ten trwał przez kolejnych siedem miesięcy trudnych zdjęć realizowanych w czterech stanach Południowego Zachodu USA i na południu Kalifornii. W tym czasie Bruckheimer, Verbinski, Depp, Hammer, pozostali aktorzy i ekipa doświadczyli wszelkich możliwych wyzwań produkcyjnych i pogodowych, a mimo to znaleźli sposób, by je przezwyciężyć. Dla producenta i reżysera była to zresztą nie tylko realizacja filmu o wielkiej przygodzie, bo zdjęcia same w sobie były przygodą.

Jednym z wyzwań, jakim konsultant ds. wizualnych Mark „Crasha” McCreery musiał stawić czoła podczas produkcji „Jeźdźca znikąd” było zaprojektowanie szeregu ogromnych planów zdjęciowych, gdzie rozgrywały się sceny dramatyczne, komediowe i przygodowe. Zbudowano je na otwartym powietrzu w pięciu różnych stanach i w kilku halach zdjęciowych w Albuquerque Studios.

Colby w stanie Teksas to fikcyjne ubogie i zakurzone miasteczko na Dzikim Zachodzie, skąd pochodzą bracia John i Dan Reidowie. Verbinski i McCreery obejrzeni kilka istniejących planów zdjęciowych tego typu, aby ostatecznie zdecydować się na wybudowanie własnego od zera. Stał on w Rio Puerco, na smaganej wiatrem równinie, około sześćdziesięciu kilometrów na południe od Albuquerque. McCreery wyjawia: „Colby to połączenie realizmu z absurdem. Linie proste wydają się być nie na miejscu. Gore lubi dekoracje, które wyglądają jak miejsca będące w ciągłym użyciu, stąd uszkodzony balkon tu, urwana poręcz tam, a jeszcze gdzieś indziej ściana budynku ochlapaną farbą. To nadaje miejscowości charakteru, widz zaczyna czuć jej historię”.

Nieopodal tego planu zbudowano makietę miasteczka Promontory Summit, gdzie w 1869 roku pociągi kolei Union Pacific i Central Pacific spotkały się po ukończeniu

Kolei Transkontynentalnej. Ten plan zdjęciowy różni się zdecydowanie od Colby, które było miejscowością znacznie uboższą; Promontory Summit to miasteczko schludne, zbudowane z cegły i solidnego drewna sugerujących lepszą koniunkturę i dłuższą historię.

„Crash” McCreery mógł popuścić wodze fantazji projektując „Piekło na Kołach”, jak nazwano przenośne miasteczko namiotowe inspirowane wieloma podobnymi obozowiskami, które często wyrastały jak spod ziemi na Dzikim Zachodzie w XIX wieku. Podąża ono za robotnikami budującymi Kolej Transkontynentalną i solidnie zapracowało na swój przydomek. Najbardziej spektakularnym elementem tego namiotowego skupiska jest suto zdobione wnętrze największego i najważniejszego przybytku, czyli zakładu rozrywkowego Red Harrington. Tonto następująco komentuje to miasteczko wjeżdżając doń z Jeźdźcem znikąd: „Żelazny koń przywiózł blade twarze na Zachód... Tutaj zajrzemy mu pod ogon”.

Kolorowe i cudaczne „Piekło na Kołach” zostało skonstruowane w hali scenograficznej w Albuquerque w ciągu pięciu tygodni. Kolejne sześć tygodni zajął jego montaż wśród łagodnych wzgórz miejscowości Lamy w stanie Nowy Meksyk. Efekt końcowy można porównać do wędrownego cyrku na kowbojskich sterydach obfitującego we wszelkiej maści zaklinaczy węży, mieszkańców gabinetów osobliwości, połykaczy ognia, handlarzy herbacianą, znachorów, domorosłych dentystów, fanatyków religijnych i robotników kolejowych.

Ale cóż zrobić, gdy producent i reżyser wymyślą sobie, że do kosmicznie ambitnych scen kaskaderskich niezbędne są im trzy dziewiętnastowieczne pociągi? „Buduje się je. Tak samo, jak do realizacji *Piratów z Karaibów* zbudowaliśmy kilka pełnowymiarowych statków. Nic nie zastąpi prawdziwych rekwizytów, a wzięwszy pod uwagę sposób wykorzystania tych pociągów, nie było innej opcji” – oznajmia Jerry Bruckheimer.

Budowa dwóch pociągów ważących po 250 ton każdy i torów wymagała idealnego zgrania kilku działów produkcji filmu oraz niezwykłego wysiłku konstruktorskiego. Wokół makiet Colby i Promontory Summit wybudowano owalne torowisko długości ośmiu kilometrów. Dodatkowo położono kilka kilometrów podwójnych torów pozwalających kręcić sekwencje z pociągami jadącymi obok siebie. Dodatkowy odcinek wybudowano również w miejscowości Creede w Kolorado, gdzie też kręcono zdjęcia z udziałem pociągów.

Z kolei w kalifornijskich warsztatach w Sun Valley John Frazier, koordynator ds. efektów specjalnych wyróżniony statuetką Oscara®, budował dwa pełnowymiarowe szynowe kolosy. Specjalnie na potrzeby filmu stworzył kopię dziewiętnastowiecznego Jupitera oraz maszynę początkowo zwaną Colby, a następnie przerobioną na pociąg Lathama Cole’a i ochrzczonej „Constitution”.

Pojazdy w najdrobniejszych szczegółach odpowiadały swoim pierwowzorom z pionierskiej epoki kolei, za wyjątkiem dwóch ważnych elementów: po pierwsze, lokomotywy były napędzane nowoczesnym układem hydraulicznym, a nie parą, a po drugie wagony zbudowano na wzór kontenerów, dzięki czemu można było je dowolnie ustawiać na podwoziu kolejowym lub na platformach samochodów ciężarowych.

Do ostatecznego kształtu „Jeźdźca znikąd” ogromnie przyczyniły się wyjątkowo pomysłowe charakteryzacje stworzone przez wyróżnionego nagrodą Akademii Filmowej® makijażystę Joela Harlowa („Star Trek,” „Alicja w Krainie Czarów”); odpowiednio postarzone, odpowiadające duchowi epoki kostiumy autorstwa Penny Rose („Piraci z Karaibów: Na nieznanach wodach”); zapierające dech w piersiach zdjęcia Bojana Bazelliego („Uczeń czarnoksiężnika”, „Pan i Pani Smith”); realistyczne efekty specjalne, za które odpowiedzialni byli Tim Alexander („Rango”) i Gary Brozenich („Gniew tytanów”); montaż Craiga Wooda („Rango”) i Jamesa Haygooda („Tron: Dziedzictwo”) oraz muzyka Hansa Zimmera („Mroczny rycerz powstaje”, „Piraci z Karaibów: Na nieznanach wodach”).

„Jeździec znikąd” zapowiada się jako najgorętszy film tego lata. Premiera kinowa w USA 3 lipca 2013. W Polsce 19 lipca.

Charakterystyka postaci

TONTO

(Johnny Depp)

Tonto jest Komanczem wygnanym ze swojego plemienia, samotnie przemierzającym prerie w poszukiwaniu ludzi odpowiedzialnych za doprowadzenie jego wioski do ruiny. Przypadkowo natrafia na ранego młodego prawnika Johna Reida, którego przemienia w Jeźdźca znikąd.

JOHN REID

(Armie Hammer)

John Reid jako świeżo upieczony absolwent prawa na jednym z uniwersytetów wschodniego wybrzeża USA powraca do rodzinnego miasteczka Colby w Teksasie, by otworzyć własną kancelarię. Jako niezłomny idealista zdecydowanie przeciwstawia się brutalnej etyce Dzikiego Zachodu, gdzie sprawiedliwość najczęściej wymierzana jest rewolwerem. Nie spodziewa się, że przypadkowe spotkanie z Tonto uruchomi lawinę wypadków, w wyniku których zostanie tajemniczym bohaterem – Jeźdźcem znikąd.

LATHAM COLE

(Tom Wilkinson)

Człowiek kolei żelaznej z krwi i kości. Latham Cole wierzy, że miarą wielkości kraju jest zdolność nieustannego poszerzania granic – bez względu na koszt.

BUTCH CAVENDISH

(William Fichtner)

Cavendish jest bezwzględny bandytą, którego potwornie oszpecona twarz doskonale odzwierciedla piekielną otchłań zastępującą mu duszę.

KAPITAN JAY FULLER

(Barry Pepper)

Kapitan Fuller, oficer kawalerii i służbista, ma obsesję na punkcie swoich obowiązków wobec Boga i kraju, które w jego mniemaniu są tożsame z higieną i czystością.

DAN REID

(James Badge Dale)

Tonto nazywa go „Wielkim Wojownikiem”. Dan Reid jako strażnik Teksasu jest klasą sam dla siebie. Jego młodszy brat John przez całe życie boleśnie odczuwał tę wielkość.

REBECCA REID

(Ruth Wilson)

Rebecca ma charakter i niezależność godną odkrywcy Dzikiego Zachodu. Jest rozdarta pomiędzy dwoma mężczyznami: mężem Danem i jego bardziej okrzesanym młodszym bratem Johnem.

RED HARRINGTON

(Helena Bonham Carter)

Red Harrington jest posiadaczką ogromnej fryzury, ciętego języka, sztucznej nogi oraz wędrownego przybytku nieskromnych uciech.

DANNY REID

(Bryant Prince)

Syn twardego strażnika Teksasu Dana Reida i jego żony Rebecki. Danny jest szczerym chłopakiem, a jego wrodzoną dobroć przewyższa tylko jego odwaga.

FRANK

(Harry Treadaway)

Frank jest młodocianym bandytą z bezwzględnego gangu Butcha Cavendisha. Cecha charakterystyczna: niespotykane zamiłowanie do damskiej garderoby.

RED KNEE

(Gil Birmingham)

Red Knee to wojownik z plemienia Komanczów. Jego sensem życia stała się walka przeciwko ludziom, chcącym w imię „postępu” zetrzeć jego naród z powierzchni ziemi.

WÓDZ WIELKI NIEDŹWIEDŹ

(Saginaw Grant)

Wielki Niedźwiedź, mimo zaawansowanego wieku, jest nadal zdecydowanym przywódcą Komanczów. Wraz z nadciągającą budową linii kolejowej przyszłość jego ludu maluje się w coraz czarniejszych barwach. Ale mądry Wódz wie, że odwaga w bitwie zapewni Komanczom przetrwanie.

SILVER

Olśniewająco biały ogier z wrodzonym poczuciem humoru. Silver, jak mawia Tonto, jest wyjątkowym duchem Jeźdźca znikąd.

Obsada

JOHNNY DEPP

Charyzmatyczny amerykański aktor i muzyk. Urodził się w 1963 roku w Owensboro w Kentucky. Wychował się w Miramar na Florydzie, gdzie rozpoczął występy w zespole rockowym The Kids jako gitarzysta. W połowie lat 80., gdy zespół się rozpadł, za namową przyjaciela spróbował swoich sił w aktorstwie. Pierwszą dużą rolę zagrał w filmie „Koszmar z ulicy Wiązów” (reż. Wes Craven), a potem wystąpił w oscarowym filmie „Pluton” (reż. Olivier Stone) oraz w serialu „21 Jump Street”. Rola tajnego detektywa, Toma Hansona, przyniosła mu prawdziwą popularność i okazała się przełomem w jego karierze. Po czterech sezonach serialu, powrócił na duży ekran główną rolą w filmie „Beksa” (reż. John Waters). Każda kolejna jego rola była tylko lepsza, każda wyrazista i niezapomniana. Najważniejsze filmy w karierze aktora to: „Edward Nożycoręki” (od tego tytułu zaczęła się przyjaźń i stała współpraca z reżyserem Timem Burtonem), „Co gryzie Gilberta Grape’a”, „Arizona Dream”, „Ed Wood”, „Don Juan De Marco”, „Truposz”, „Na żywo”, „Donnie Brasco”, „Las Vegas Parano”, „Dziewiąte wrota”, „Jeździec bez głowy”, „Czekolada”, „Z piekła rodem”, „Blow”, „Marzyciel” oraz oczywiście seria przygodowa „Piraci z Karibów”.

ARMIE HAMMER

Dla aktorstwa porzucił szkołę. Rozpoczął od gościnnych występów w serialach telewizyjnych, takich jak: „Weronika Mars”, „Gotowe na wszystko”, „Plotkara” czy „Żniwiarz”. Następnie pojawił się w dramacie biograficznym „Billy: The Early Years” o amerykańskim ewangelicysty Billy’em Grahamie. Największą sławę przyniosła mu jednak rola braci Winklevoss w filmie Davida Finchera – „The Social Network”. Kolejnym projektem Hammera był występ w filmie Clinta Eastwooda – „J. Edgar”. W 2012 roku zagrał księcia Alcotta w nowej wersji „Królowny Śnieżki” u boku Julii Roberts.

TOM WILKINSON

Jeden z najwybitniejszych brytyjskich aktorów. Swoją karierę rozpoczął w 1973 roku jako aktor teatralny. 9 lat później zaczął pojawiać się w kinie i TV. Jednak znaczące w jego karierze role nie przyszły od razu, a dopiero po 1993 roku. Warto tu wymienić trzy najważniejsze: „W imię ojca” (1993), „Ksiądz” (1994), „Rozważna i romantyczna” (1995). Prawdziwy rozgłos przyniósł mu jednak występ w filmie „Goło i wesoło” (1997), za który otrzymał nagrodę BAFTA za najlepszą drugoplanową rolę męską. Ostatnio talent Wilkinsona mogliśmy podziwiać w takich tytułach jak: „Autor widmo” (2010), „Gra dla dwojga” (2009), „Michael Clayton” (2007) czy „Sen Kasandry” (2007) w reżyserii Woody’ego Allena.

HELENA BONHAM CARTER

Ostatnie filmy z udziałem tej obdarzonej niezwykle charakterystyczną urodą, ale i ogromnym talentem aktorki to: „Jak zostać królem” (2010), „Alicja w Krainie Czarów” (2010), „Harry Potter i Insygnia Śmierci” (2010-11), musical „Nędznicy” (2012) oraz najnowsza adaptacja powieści „Wielkie nadzieje” (2012). Artystka nie sądziła, że tak właśnie potoczy się jej kariera, a o aktorstwie wcale nie marzyła – kształć się w jednej z najszlachetniejszych szkół londyńskich Westminster, myślała raczej o zostaniu nauczycielem akademickim. Przełomem okazały się występy w filmach „Pokój z widokiem” (1985) i „Lady Jane” (1986). Kolejne tytuły tylko potwierdziły, że Carter obrała właściwą drogę zawodową. W jej bogatej filmografii znajdują się tak znaczne dzieła jak: „Hamlet” (1990); „Powrót do Howard’s End” (1992; nominacja do nagrody BAFTA); „Frankenstein” (1994), „Miłość i śmierć w Wenecji” (1997; nominacja do Oscara®), „Sztuka latania” (1998), „Podziemny krąg” (1999), „Duża ryba” (2003), „Charlie i fabryka

czekolady” (2005) czy „Sweeney Todd: Demoniczny golibroda z Fleet Street. Trzy ostatnie wyreżyserował mąż aktorki, ekscentryczny Tim Burton.